

Charakterystyka memów internetowych w kontekście wybranych zagadnień prawa autorskiego

Ewelina Szabla¹

W niniejszym opracowaniu autorka przedstawia stosunkowo nowe zjawisko memów internetowych w kontekście ich znaczenia dla przepisów prawa autorskiego. Memy w odniesieniu do regulacji prawnych budzą wiele wątpliwości interpretacyjnych. Temat ten nie był do tej pory przedmiotem odrębnej analizy autorskoprawnej, trudno także poszukiwać tego terminu, przynajmniej na razie, w orzecznictwie. Szczegółnej analizie poddane zostaje pojęcie, specyfika i struktura memów, jak również ich potencjalna kwalifikacja jako utworów w rozumieniu autorskoprawnym. W opracowaniu przedstawiona została problematyka wielowymiarowego charakteru memów internetowych jako utworów. Autorka omawia także skutki przyznania memom ochrony autorskoprawnej, skupiając się w tym przedmiocie na konsekwencjach, jakie niesie za sobą znowelizowana regulacja parodii, pastiszu i karykatury.

Uwagi wstępne

W dobie rozwijającej się cyberkultury przed ustawodawcą pojawiło się wiele problemów związanych m.in. z brakiem dostosowania prawa do ciągle rozwijającego się świata Internetu. Zmiany legislacyjne nie dorównują swoim tempem postępowi technologicznemu, z jakim mamy do czynienia na przestrzeni ostatnich kilku lat, co powoduje, że pewne kwestie, w tym memy internetowe, wciąż pozostają *terra incognita* dla norm prawa powszechnie obowiązującego.

Internet, mimo wielu pozytywnych aspektów, stał się miejscem, w którym różnego rodzaju naruszenia prawa są niejako na porządku dziennym. Od niedawna jednym ze źródeł owych naruszeń, zdobywającym coraz większą popularność wśród użytkowników Internetu, jest mem internetowy będący sposobem na wyrażanie i wymianę poglądów.

Mem a gen – definicja memu internetowego

Nie sposób rozpocząć rozważań na temat charakterystyki memów internetowych bez uprzedniego zdefiniowania samego pojęcia memu. Słowo „mem” zostało wprowadzone i rozpowszechnione w kulturze przez *R. Dawkinsa*. Etymologię pojęcia memu autor ten wywiódł przede wszystkim z greckiego słowa *mimesis*, które oznacza „naśladowictwo”. Jak sam jednak zauważa, słowo to jest także spokrewnione z angielskim *memory* (pamięć) czy francuskim *même* (taki sam)². Na szczególną uwagę zasługuje zaproponowane przez *R. Dawkinsa* porównanie memu do genu jako replikatora i nośnika informacji w świecie kultury. Autor ten wskazuje, że replikacja memów zachodzi na drodze szeroko rozumianego naśladowictwa. Co więcej, podobnie jak geny, memy podlegają bezustannym mutacjom, mieszaniu, są długowieczne i posiadają zdolność samokopiowania. Dla tego autora przy-

kładami memów są zarówno melodie, idee, obiegowe zwroty, jak i, co interesujące, sposoby lepienia garnków³.

Memetyką, czyli teorią memu, zainteresował się także *R. Brodie*, który w swojej pracy pt. *Wirus umysłu*, stworzył kolejną jego definicję. Autor ten pod pojęciem memu rozumie „zawartą w umyśle jednostkę informacji, która wpływając na przebieg określonych wydarzeń, przyczynia się do powstania swoich kopii w innych umysłach”⁴. Z punktu widzenia *R. Brodiego* mem jest właśnie tytułowym wirusem umysłu, „zaraźliwą cząstką naszej kultury, która błyskawicznie szerzy się w obrębie populacji, odmieniając myśli i losy zakażonych nimi osób”⁵. Według *R. Brodiego* ten wirus umysłu dąży do zarażenia jak największej liczby osób, jest zdolny do mutacji, szybko ewoluuje, aż w końcu staje się niezależny od swojego twórcy⁶. Istotne znaczenie w odniesieniu do niniejszego opracowania ma skonstruowane przez *R. Brodiego* przekonanie, że fakt samego rozpowszechnienia danej treści, nawet na wielu nośnikach, nie tworzy jeszcze memu. Fundamentalne znaczenie ma bowiem przedostanie się i zakorzenienie replikatora, jakim jest mem, w ludzkich umysłach.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy omówić pojęcie memu internetowego. Nie ulega wątpliwości, że mem internetowy stanowi specyficzną odmianę memu w rozumieniu przedstawionych do tej pory autorów. W ujęciu podanym przez *J. Srokę* mem internetowy oznacza reprezentację idei lub pojęcia, przybierającą formę zarówno obrazka, wiadomości e-mail, jak i pliku wideo, która w sposób wirusowy rozprzestrzenia się pomiędzy osobami za pośrednictwem

¹ Autorka jest studentką IV roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

² *R. Dawkins*, *Samolubny Gen*, Warszawa 1996, s. 198.

³ *Ibidem*, s. 199.

⁴ *R. Brodie*, *Wirus umysłu*, Łódź 1997, s. 29.

⁵ *Ibidem*, s. 12.

⁶ *Ibidem*, s. 65.

Internetu⁷. Podobną definicję przyjmuje *M. Zaremba*, twierdząc, że mem internetowy to dowolny fragment informacji, który jest rozpowszechniany i powielany przy użyciu technologii występujących w Internecie⁸. Jak stwierdza *J. Kalina* „internetowe memy rozprzestrzeniają się niczym choroby zakaźne – szybko i globalnie”⁹.

Nasuwa się zatem pytanie, czy przytoczone wcześniej rozumienie memu, oprócz zbieżności nazw, ma coś jeszcze wspólnego z memem internetowym? Analizy tej dokonał *J. Sroka*, dochodząc do wniosku, że między tymi dwoma terminami istnieje więcej podobieństw, niż można by przypuszczać. Po pierwsze, wspólną cechą jest sam przedmiot memu, a dokładniej katalog przybieranych przez niego form. Następnym istotnym aspektem jest wspomniana już zdolność wirusowego rozprzestrzeniania się memu. Memy internetowe rozpowszechniają się za pośrednictwem marketingu wirusowego¹⁰, polegającego na inicjowaniu sytuacji, w której użytkownicy, w tym przypadku Internetu, sami między sobą będą rozpowszechniać dane treści¹¹. Warto także dodać, że memy internetowe łatwo ulegają mutacjom i różnego typu przekształceniom, a ponadto są długowieczne, co stanowi odniesienie do dawkinowskiego porównania do genu.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że pojęcie memu internetowego jest niezwykle szerokie i wiele trudności przysparza przyjęcie jednej, słusznej definicji. Wobec tego, na potrzeby niniejszej pracy, należy ograniczyć zakres terminu mem internetowy do „kompozycji tekstowo-ikonicznej, w której warstwa językowa, obraz i/lub kompozycja są skonwencjonalizowane i wyróżnić w nim można schematy, w oparciu o które budowane są ich poszczególne konkretyzacje, składające się na znaczenie memu”¹². Innymi słowy, za mem internetowy w niniejszym opracowaniu rozumieć powinno się grafikę (zdjęcie, fotomontaż), najczęściej w formie tak zwanego żartu internetowego, opatrzoną co do zasady komentarzem (napisem) w górnej lub w dolnej części komunikatu.

Problematyka zakwalifikowania memu jako utworu w rozumieniu prawa autorskiego

Mogłoby się wydawać, że mem internetowy nie stanowi szczególnie istotnej materii dla polskiego prawa autorskiego. Świadczy o tym przede wszystkim dotychczasowy brak poruszania tej kwestii wśród najwybitniejszych teoretyków prawa autorskiego, jak też niepodjęwanie tematu w orzecznictwie. Niemniej jednak memy od lat budzą kontrowersje wśród użytkowników Internetu, głównie zaś wśród samych ich twórców¹³. Rozważania nad zagadnieniem relacji memów z prawem autorskim rozpocząć należy od próby zakwalifikowania memu jako utworu.

Jak wynika z ustawy z 1.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹⁴, przedmiotem prawa autorskiego jest utwór rozumiany jako dobro niematerialne. Dla niniejszego opracowania jednym z kluczowych problemów będzie określenie, czy mem internetowy spełnia wszystkie konieczne cechy i przesłanki, aby móc zostać przedmiotem ochrony tego prawa. Opisowa definicja sformułowana w art. 1 ust. 1 PrAutU stanowi, że utworem jest każdy przejaw działalności twórczej. W doktrynie istnieje zgodny pogląd, że działalność twórcza może być jedynie rezultatem pracy człowieka (twórcy)¹⁵. Do zaistnienia utworu konieczne jest również jego ustalenie, czyli uzewnętrznienie działania ludzkiego. Wymóg ten należy rozumieć jako zaistnienie możliwości zapoznania się z utworem przez osoby trzecie, choćby miały to być tylko jedna osoba¹⁶. Nie można także pominąć zasadniczej przesłanki, jaką stanowi indywidualny, czyli niepowtarzalny charakter utworu. Dla uznania danego dobra za utwór nie ma znaczenia jego postać, wartość, przeznaczenie oraz sposób jego wyrażenia.

Nie ulega wątpliwości, że mem internetowy stanowi rezultat działania człowieka. Nie można również zaprzeczyć, że spełnia przesłankę uzewnętrznienia, pozwalającą na zapoznanie się z nim przez innych użytkowników Internetu. Wydaje się zatem, że przedmiotem kontrowersji może być stwierdzenie posiadania przez mem twórczego, indywidualnego charakteru.

Cecha twórczości i indywidualności memu

Trudność w jednoznacznym przyporządkowaniu dobra niematerialnego jako utworu wynika m.in. z nieostrości użytych w ustawie pojęć. Jak zauważają *J. Barta* i *R. Markiewicz*, istotnym i niezwykle skomplikowanym problemem prawa autorskiego jest ustalenie, w jaki sposób weryfikować istnienie ustawowej przesłanki „przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze”. Ma to fundamentalne zna-

⁷ *J. Sroka*, *Obrazkowe memy internetowe*, Warszawa 2015, s. 33.

⁸ *M. Zaremba*, *Memy internetowe (2010–2011)*, Media i Społeczeństwo 2012, Nr 2, s. 61.

⁹ *J. Kalina*, *Co to jest memetyka?*, <http://tsiss.wordpress.com/2011/10/12/co-to-jest-memetyka/> (dostęp z 23.2.2018 r.).

¹⁰ *P. Levinson*, *Nowe nowe media*, Kraków 2010, s. 115–118.

¹¹ *J. Sroka*, *Obrazkowe memy internetowe*, Warszawa 2015, s. 35.

¹² Zob. <http://memypolskie.pl/memy/definicja-memu/> (dostęp z 23.3.2018 r.).

¹³ Zob. <https://forumprawne.org/dyskusja-ogolna/447060-prawa-autorskie-memy.html>, <https://forumprawne.org/nowe-technologie/439710-memy-z-wykorzystaniem-twarzy-prawo.html> oraz <https://forum.blogowicz.info/topics77/kwejk-demotyatory-etc-a-prawa-autorskie-vt7692.htm> (dostęp z 23.3.2018 r.).

¹⁴ T.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 880; dalej jako: PrAutU.

¹⁵ *K. Grzybczyk*, [w:] *P. Ślęzak* (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych*. Komentarz, komentarz do art. 1 PrAutU, Legalis/el. 2017.

¹⁶ *J. Błeszyński*, *Prawo autorskie*, Warszawa 1988, s. 35.

czenie z tego powodu, że przesłanka ta przesądza o zakresie ochrony utworu¹⁷.

Nie istnieje jedna definicja pojęcia twórczości. *J. Błęszyński* pod pojęciem twórczości rozumie kreowanie czegoś niepowtarzalnego, niebanalnego, projekcję wyobraźni. Przeciwstawia temu terminowi naśladownictwo, powtarzalność i mechaniczne stosowanie reguł¹⁸. Z kolei, jak stwierdził *W. Tatarkiewicz*, twórczość jest „dawaniem czegoś od siebie i z siebie”¹⁹. Zdaniem *J. Barty* i *R. Markiewicza* „cecha twórczości jest spełniona wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu”²⁰.

Do powstania utworu konieczne jest spełnienie łącznie wszystkich przesłanek przewidzianych w art. 1 ust. 1 PrAutU. Kumulacja ta sprawia, że zarówno cecha twórczości, jak i indywidualności dzieła są ze sobą powiązane i powinny być rozpatrywane wspólnie²¹. Wspomniana indywidualność, w literaturze nazywana także piętnem twórcy, piętnem osobistym, czy po prostu oryginalnością²² oznacza pochodzenie utworu z osobowości człowieka. Jak twierdzi *J. Błęszyński*, utwór musi być „osobistą wizją” autora, tzn. „musi polegać na uformowaniu własnego obrazu, zjawiska, procesu, idei”²³. Przesłanka indywidualności wiąże się z niepowtarzalnością człowieka, oznacza to, że utwór jest jedyny, „jak jedyny, niepowtarzalny jest jego twórca”²⁴.

Memy internetowe wyróżniają się specyficzną budową. Najczęściej mem przedstawia wizerunek postaci, zarówno człowieka, jak i zwierzęcia, który stanowi centralny jego element. Częścią składową takiej grafiki jest podpis, dzielony co do zasady na dwa bloki, znajdujące się odpowiednio przy górnej i dolnej krawędzi obrazka. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że powszechnym i stosowanym na szeroką skalę sposobem masowego tworzenia memów są liczne tzw. generatory memów, w których na gotowy obraz można nanieść własny tekst²⁵. Mając na uwadze wyżej zamieszczone definicje twórczości i indywidualności, należy przyznać, że tego rodzaju memy nie mogą zostać uznane za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Zgodnie z orzeczeniem SA w Szczecinie z 20.9.2014 r. utwór powinien prowadzić do powstania nowego wytworu intelektu²⁶. Dlatego też nie można zakwalifikować jako utworu efektu działalności wyłącznie szablonowej, co bez wątpliwości następuje w przypadku tworzenia tzw. szablonowych memów, w przystosowanych do tego generatorach. W tym samym orzeczeniu stwierdzono też, że „samodzielnie wytworzone produkty intelektu można uznać za utwór, jeżeli wykazują dostatecznie doniosłe różnice w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami intelektualnymi”. Za nieprzyznaniem tego rodzaju memom miana utworu przemawia także wskazany wyżej sposób ich kreowania polegający na dołączeniu nowego podpisu do istniejącej uprzednio grafiki, bez wprowadzania dalszych zmian. Jak zauważa *K. Grzybczyk*, pojedyncze słowa, co do zasady, nie podlegają ochronie autorskoprawnej²⁷. Zgodnie z wy-

rokiem SA w Warszawie z 23.12.2014 r. „krótkie jednostki słowne takie jak zdania, ich części, czy też pojedyncze słowa, nie podlegają generalnie ochronie autorskoprawnej”²⁸.

Inaczej sprawa wygląda w przypadku memów, które tworzone są z udziałem swojego rodzaju wkładu intelektualnego. Należy tu przede wszystkim wskazać różnego typu fotomontaże i modyfikacje istniejących już grafik. Generowanie memów w ten sposób odbywa się, co do zasady, za pomocą wyspecjalizowanych programów graficznych, co nie tylko wymaga pewnych umiejętności, ale również wcześniej zamierzonej wizji autora. Jak zauważył SN w wyroku z 25.1.2006 r. „utworem może być nawet kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja, sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności”²⁹. Jeszcze przed wejściem w życie ustawy z 1994 r. SN wskazał, że „przedmiotem prawa autorskiego jest każde dzieło (...), byle tylko, przynajmniej pod względem formy, wykazywało pewne elementy twórcze, choćby minimalne”³⁰. Niewątpliwie przemawia to za zakwalifikowaniem takich memów do utworów w rozumieniu prawa autorskiego.

Przeglądając strony internetowe poświęcone memom, zauważyć można, że nie wszystkie memy są wynikiem jedynie szablonowego dodania podpisów. Oznacza to, że znaczna ich część wyróżnia się niezwykłą oryginalnością i pomysłowością autorów. Posiadają one zarówno twórczy charakter, jak i osobiste piętno twórcy. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26.11.2014 r. orzekł, że „spełnienia przesłanki twórczości (oryginalności i indywidualności) utworu można doszukiwać się nawet w doborze, układzie lub uporządkowaniu składników utworu, tj. poszczególnych ujęć czy nawet doborze podkładu muzycznego”³¹. Jednak wypada zastanowić się, czy rzeczywiście każdą modyfikację lub fotomontaż, w rezultacie której powstaje mem, będzie można uznać za dzieło.

¹⁷ *J. Barta, R. Markiewicz*, Prawo autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2017, s. 38.

¹⁸ *J. Błęszyński*, Prawo..., s. 34–35.

¹⁹ *W. Tatarkiewicz*, Dzieje sześciu pojęć. Sztuka – piękno – forma – twórczość – odtwórczość – przeżycie estetyczne, Warszawa 1976, s. 294 i n.

²⁰ *J. Barta, R. Markiewicz*, Prawo..., s. 39.

²¹ *R. Golań*, Prawo autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2016, s. 41.

²² Tak np. *J. Barta, R. Markiewicz*, Prawo..., s. 39; *P. Ślęzak*, Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, komentarz do art. 1 PrAutU, komentarz do art. 1 PrAutU, Legalis/el. 2017; *J. Błęszyński*, Prawo..., s. 40.

²³ *J. Błęszyński*, Prawo..., s. 40.

²⁴ *E. Ferenc-Szydelko*, [w:] *E. Ferenc-Szydelko* (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, komentarz do art. 1 PrAutU, Legalis/el. 2016.

²⁵ *J. Sroka*, Obrazkowe..., s. 40–45.

²⁶ I ACa 574/14, niepubl.

²⁷ *K. Grzybczyk*, [w:] *P. Ślęzak* (red.), Ustawa..., komentarz do art. 1 PrAutU, Legalis/el. 2017.

²⁸ I ACa 703/14, Legalis.

²⁹ I CK 281/05, OSNC 2006, Nr 11, poz. 186.

³⁰ Zob. wyrok SN z 31.3.1953 r., II C 834/52, niepubl.

³¹ VI ACA 212/14, Legalis.

Pamiętać trzeba, że to, co wyróżnia memy spośród innych grafik zamieszczanych w Internecie, jest ich wirusowe rozprzestrzenianie się, które z kolei możliwe jest dzięki masowemu rozpowszechnianiu memów przez użytkowników Internetu. *J. Barta* i *R. Markiewicz* są zdania, że nie jest twórczym wyrażeniem danej kwestii sytuacja, „gdy specyfika przedmiotu prowadzi do tworzenia wytworów intelektualnych zasadniczo zbliżonych, różniących się między sobą w kwestiach drugorzędnych, wywołanych względami technicznymi (np. przyjętą metodą prezentacji)”³². Specyfiką memów jest ich powielanie i kopiowanie, jednak niejednokrotnie, mimo posługiwania się profesjonalnymi programami graficznymi, autor powielanego memu nie czyni go ani twórczym, ani oryginalnym.

Ciekawą koncepcją, z punktu widzenia omawianego tematu, są tzw. graniczne wytwory intelektu, tj. utwory o niskim natężeniu oryginalności. W doktrynie wyróżnia się dwa stanowiska: jedno przyznaje ochronę prawną tylko utworom, które odznaczają się wyraźną oryginalnością, z kolei drugie wskazuje, że dla uzyskania ochrony wystarczy już minimalny poziom oryginalności, niezależnie od tego, jak daleko sięga piętno osobiste twórcy³³.

Na zakończenie tej części rozważań trudno nie zauważyć, że argumentów przemawiających za uznaniem memu, wykazującego znaczący wkład autora, za utwór jest tyle, ile przeciw. Niektóre memy rzeczywiście różnią się jedynie minimalnymi zmianami polegającymi bądź na usunięciu danego elementu bądź na jego dodaniu. Odwołując się do tzw. statystycznej jednorazowości *M. Kummera*, opartej na badaniu, czy istniało już wcześniej dane dzieło i czy jest statycznie możliwe, by inna osoba mogła takie dzieło stworzyć w przyszłości, można stwierdzić, że nieomal żaden mem nie mógłby nosić miana utworu. Już z samej definicji memu internetowego i jego specyfiki wynika bowiem, że będzie on odtwarzany i naśladowany potencjalnie niezliczoną liczbę razy. Komplikacje w definitywnym uznaniu memów za wytwór intelektu dotyczą ponadto umyślnego maskowania obecności twórcy w dziele przez autorów memów³⁴.

Podsumowując, można powiedzieć, że nie jest możliwe stworzenie jednej, ogólnej zasady, według której należałoby klasyfikować dane memy jako utwory w rozumieniu prawa autorskiego. Powracając do koncepcji granicznych wytworów intelektu, zdaniem *K. Grzybczyk* zakwalifikowanie tego typu przedmiotów za utwory jest sporne i każdorazowo w tej kwestii powinno się podejmować decyzję opartą na uprzednim zbadaniu konkretnego przypadku³⁵. Bez wątplenia z poglądem tym, w zakresie dotyczących konieczności jednostkowego badania, trzeba się zgodzić i można go rozszerzyć nie tylko na memy, które mogłyby być granicznym wytworem intelektu, ale też na pozostałe memy.

Mem – utwór samoistny czy niesamoistny?

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika, że memy internetowe stanowią na tyle osobliwy przedmiot, że nie sposób stworzyć jednoznacznych reguł mogących pozwolić na kwalifikację ich jako utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 PrAutU. Stąd też każdorazowo należy rozpatrywać, czy dany mem będzie dziełem. Warto jednak zastanowić się, czy nawet gdyby uznać konkretny mem za utwór, mamy do czynienia z utworem samoistnym, czy też z utworem niesamoistnym, co z punktu widzenia wykorzystania cudzej twórczości będzie miało istotne znaczenie.

Utwory samoistne to takie, które nie są wzorowane na istniejącym wcześniej dziele. Nie obejmują także żadnych elementów twórczych oraz „nie rodzą skojarzeń z innymi dziełami”³⁶, będąc tym samym w pełni oryginalnymi twórcami intelektu. Zgoda twórcy pierwotnego dzieła w takim przypadku nie jest konieczna, zarówno do stworzenia utworu inspirowanego, jak i do korzystania z takiego utworu i rozporządzania nim³⁷. Z tak przyjętej definicji samoistności wydawać by się mogło, że memu nie można uznać za utwór samoistny. Wniosek taki byłby jednak nieuzasadniony.

W ramach utworów samoistnych mamy również do czynienia z utworami inspirowanymi. Zgodnie z definicją ustawową nie są opracowaniem (o opracowaniach będzie mowa w dalszej części pracy) utwory, które powstały w wyniku inspiracji cudzym utworem (art. 2 ust. 4 PrAutU). Dzieło takie co prawda powstaje pod wpływem innego utworu, jednak zachowuje przy tym swoistą oryginalność, a dodatkowo „elementy tego cudzego dzieła są w utworze nowo powstałym rozpoznawalne, ale nie dominujące”³⁸. W jednym z orzeczeń SN stwierdził, że „za kryterium rozgraniczające dzieło inspirowane od dzieła zależnego należy uznać twórcze przetworzenie elementów dzieła inspirowanego tak, że o charakterze dzieła inspirowanego decydują już jego własne, indywidualne elementy (nie zaś elementy przejęte). W wypadku utworu inspirowanego (objętego prawem autorskim niezależnym) zaczerpnięty zostaje tylko wątek utworu cudzego, powstaje utwór nowy i o cechach twórczości samodzielnej”³⁹.

Mając tak zarysowane zagadnienie, wolno sądzić, że mem internetowy, co do zasady, może spełniać kryteria utworu

³² *J. Barta, R. Markiewicz*, Prawo autorskie, Warszawa 2013, s. 41.

³³ *K. Grzybczyk*, [w:] *P. Ślęzak* (red.), Ustawa..., komentarz do art. 1 PrAutU, Legalis/el. 2017.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *K. Grzybczyk*, Cytowanie, [w:] *P. Ślęzak*, Ustawa..., komentarz do art. 2 PrAutU, Legalis/el. 2017.

³⁷ *J. Barta, R. Markiewicz*, Prawo autorskie..., s. 33.

³⁸ *E. Ferenc-Szydelko*, [w:] *E. Ferenc-Szydelko* (red.), Ustawa..., komentarz do art. 2 PrAutU, Legalis/el. 2016.

³⁹ Zob. wyrok SN z 23.6.1972 r., I CR 104/72, niepubl.

inspirowanego. Nie ma bowiem przeszkód, aby powstał na skutek inspiracji innym dziełem, zachowując jednak własną odrębność i samodzielność. Jednakże, o czym była mowa wcześniej, memy tworzone są głównie poprzez modyfikację istniejącej już grafiki. Problematyka tego tematu jest o tyle złożona, że aby w ogóle móc rozważyć, czy mem będzie utworem inspirowanym, czy nie, musi on najpierw pochodzić od grafiki, która jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego.

Warto jednak mieć na uwadze, że nieczęsto memy powstają „z niczego”, będąc jedynie twórczym i odkrywczym zamysłem autora. Przeglądając strony internetowe poświęcone memom, można zauważyć, że znaczna ich liczba jest rezultatem przeróbek grafik, którymi najczęściej są fotografie, kadry z utworów audiowizualnych, obrazy czy nawet komiksy. Takie grafiki, będące bazą dla twórców memów, zasadniczo objęte są ochroną prawną autorską. Mając na względzie specyfikę memów, oczywiste jest, że mem powstały z jednej grafiki będącej dla niej punktem wyjścia zacznie ulegać dalszym modyfikacjom. W takim przypadku może dojść do sytuacji, w której grafika stanowiąca źródło dla memów będzie bądź utworem samoistnym, bądź utworem niesamoistnym, bądź utworem w ogóle nie będzie. Zakładając, że grafika, która stanowi bazę dla mema, jest utworem samoistnym, mem powstały na skutek jej modyfikacji może być zarówno utworem inspirowanym, jak i nie mieć nic wspólnego z dziełem. Możliwe jest zatem zdarzenie, że dopiero któryś z kolei mem z danej „serii memów” będzie wyróżniał się na tle od swojego pierwowzoru, że nazwiemy go utworem inspirowanym. Jak twierdzi *J. Barta*, związek między utworem a utworem inspirowanym powinien być bardzo luźny i „nie polegać na przejęciu twórczych zawartości”⁴⁰.

Memy internetowe mogą stanowić również kategorię dzieł niesamoistnych. Utwór niesamoistny wywodzi się z innego wcześniejszego utworu, który jest dla niego „podstawą do opracowania, adaptacji czy przeróbki lub też stanowi źródło zapożyczeń, które w całości lub fragmentach umieszcza się w nowym utworze”⁴¹. Jak zauważa *J. Barta*, główną cechą opracowania (utworu niesamoistnego) jest to, że utwór macierzysty jest w nim rozpoznawalny⁴².

W przypadku memów utwór macierzysty, z którego powstają kolejne memy, zostaje dopełniony elementami twórczymi, co w rezultacie prowadzi do powstania całkiem nowego dzieła. Co istotne, musi być tutaj widoczny własny wkład autora dzieła zależnego. Z obserwacji memów zamieszczanych na stronach internetowych wynika, że ich przeważająca część (spośród memów będących w ogóle utworami) stanowi utwory zależne. Przeróbka utworu pierwotnego, o której mowa w art. 2 ust. 1 PrAutU, przejawia się tutaj, co do zasady, w dodaniu lub całkowitym przekształceniu za pomocą programów graficznych danego elementu oraz umieszczeniu odpowiednich napisów, co powoduje wyrażenie w inny sposób istniejącego już dzieła. Według *A. Kopffa* twórca wcale

nie tworzy dzieła zależnego „od nowa”, lecz przerabia utwór macierzysty⁴³, w wyniku czego powstaje nowe dobro, które podlega ochronie prawnoautorskiej.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 2 ust. 5 PrAutU, na egzemplarzach opracowania powinno się wymienić twórcę i tytuł utworu pierwotnego. Z kolei do korzystania i rozporządzania utworem niesamoistnym potrzebna jest zgoda twórcy utworu macierzystego (art. 2 ust. 2 PrAutU), a jeśli twórca zgody takiej nie wyraził, rozpowszechnianie to będzie uznane za naruszenie prawa do integralności utworu⁴⁴ i za naruszenie prawa autorskiego. Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny publiczne udostępnianie utworu w Internecie uznać trzeba za przejaw korzystania z utworu⁴⁵. Natomiast rozporządzanie utworem dotyczy czynności prawnej polegającej na rozporządzeniu swoim prawem, co często będzie wiązało się z zagwarantowaniem twórcy korzyści ekonomicznych związanych z eksploatacją dzieła⁴⁶. Stąd też uznać można, biorąc pod uwagę specyfikę twórczości memów, że z rozporządzeniem w tym wypadku będziemy mieli do czynienia jedynie w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy autor postanowi stworzyć serię gadżetów opatrzonej grafiką stanowiącą mem, którą zechce później sprzedać.

Zakwalifikowanie mema jako utworu inspirowanego lub jako utworu zależnego będzie niosło skutki w zakresie wykorzystywania tak nowo powstałego dzieła. Jak już zostało powiedziane, przez utwór inspirowany należy rozumieć zaczerpnięcie wątku cudzego utworu, natomiast wykonywanie praw do utworu inspirowanego nie wymaga zezwolenia autora dzieła inspirującego, ponieważ jest to utwór samoistny⁴⁷ i zgoda taka byłaby zbędna. *J. Barta* zauważa także, że przy utworach inspirowanych w zasadzie nie będzie miał też zastosowania art. 2 ust. 5 PrAutU, stanowiący o wymogu wymienienia na egzemplarzach opracowania twórcy i tytułu utworu pierwotnego, który, jak ustawa wyraźnie wskazuje, dotyczy opracowań, a nie utworów samoistnych⁴⁸.

Należy także omówić wspomniane tzw. szablonowe memy, powstające za pomocą przystosowanych do tego generatorów, które nie stanowią utworu w rozumieniu prawa

⁴⁰ *J. Barta*, [w:] *J. Barta* (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, System Prawa Prywatnego, t. 13, komentarz do art. 2 PrAutU, Legalis/el. 2017.

⁴¹ *K. Grzybczyk*, [w:] *P. Ślęzak*, *Ustawa...*, komentarz do art. 2 PrAutU, Legalis/el. 2017.

⁴² *J. Barta*, [w:] *J. Barta* (red.), *Prawo autorskie...*, komentarz do art. 2 PrAutU, Legalis/el. 2017.

⁴³ *S. Grzybowski*, *A. Kopff*, *J. Serda*, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 25.

⁴⁴ *K. Grzybczyk*, [w:] *P. Ślęzak*, *Ustawa...*, komentarz do art. 2 PrAutU, Legalis/el. 2017.

⁴⁵ *I. Matusiak*, [w:] *P. Ślęzak*, *Ustawa...*, komentarz do art. 17 PrAutU, Legalis/el. 2017.

⁴⁶ Tak *E. Traple*, [w:] *J. Barta* (red.), *Prawo autorskie...*, s. 145. Z kolei innego zdania są *J. Barta* i *R. Markiewicz* – zob. *J. Barta*, *R. Markiewicz*, *Prawo autorskie*, Warszawa 2010, s. 119.

⁴⁷ *J. Barta*, [w:] *J. Barta* (red.), *Prawo autorskie...*, komentarz do art. 2 PrAutU, Legalis/el. 2017.

⁴⁸ *Ibidem*.

autorskiego. Jeżeli dany mem w całości wynika z oryginalności utworu pierwotnego nie może powstać prawo autorskie do tego opracowania, ponieważ taki mem będzie stanowił jedynie zwielokrotnienie utworu macierzystego⁴⁹. W rezultacie powstanie dzieło, w którym dokonano pewnych modyfikacji i zmian, jednak będzie ono całkowicie pozbawione cech twórczości i indywidualności, które są konieczne do powstania ochrony autorskoprawnej. W takim przypadku autor „szablonowego memu”, jeśli nie uzyska zgody twórcy utworu pierwotnego oraz nie zamieści informacji zawartych w art. 2 ust 5 PrAutU, naruszy prawo autorskie⁵⁰.

Z kolei na autora memu stanowiącego utwór niesamoistny nałożony został opisany już wyżej obowiązek uzyskania zarówno zgody twórcy utworu pierwotnego, jak i zamieszczenia na egzemplarzach opracowania informacji o twórcy utworu macierzystego wraz z tytułem jego dzieła. Zastanowić można się jednak, gdzie w przypadku memu powinny zostać umieszczone informacje wynikające z art. 2 ust. 5 PrAutU. Trzeba przyjąć, że ów egzemplarz stanowić będzie sam mem, a zatem to na tej grafice należałoby zamieścić imię i nazwisko twórcy utworu pierwotnego oraz tytuł jego dzieła, a ewentualnie treść taka powinna znajdować się w opisie do memu lub jego tytule, jeśli istnieje taka możliwość.

Na zakończenie tej części rozważań, należy zaznaczyć, że jak zauważa K. Grzybczyk, utwory niesamoistne stanowią niezwykle problematyczną materię. Spowodowane jest to przede wszystkim rozwojem narzędzi technologicznych, dzięki którym możliwe jest przerabianie, łączenie czy też miksowanie cudzych utworów oraz późniejsze ich rozpowszechnianie na masową skalę⁵¹.

Tworzenie memów w kontekście prawa do korzystania z cudzego utworu w ramach parodii, pastiszu i karykatury

Regulacja prawna dotycząca korzystania z cudzego utworu w ramach parodii, pastiszu i karykatury, będąca jednym z typów dozwolonego użytku, jest stosunkowo nowa. Artykuł 29¹ PrAutU został wprowadzony na mocy nowelizacji ustawy z 11.9.2015 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁵² i stanowi implementację do polskiego prawa autorskiego dyrektywy 2001/29/WE. Do chwili wejścia w życie tej nowelizacji wykorzystywanie cudzego utworu do celów parodii, pastiszu i karykatury było rozpatrywane przez pryzmat „praw gatunku twórczości” w ramach prawa cytatu⁵³. Z art. 29¹ PrAutU wynika, że korzystanie z utworów jest dozwolone na potrzeby parodii, pastiszu lub karykatury, w zakresie uzasadnionym prawami tych gatunków twórczości. Mając na uwadze wcześniejsze ustalenia dotyczące dzieł samoistnych i niesamoistnych w kontekście wykorzystywania

cudzego utworu, należy dokonać analizy, jakie znaczenie ma regulacja zawarta w art. 29¹ PrAutU w stosunku do tworzenia memów.

Rozpoczynając rozważania na ten temat, należy najpierw zdefiniować pojęcie parodii, pastiszu oraz karykatury. Za parodię uważa się „najbardziej wyrazistą odmianę stylizacji; wypowiedź naśladowującą cudzy styl w celu jego ośmieszenia; polega na podjęciu jakiegoś dającego się rozpoznać sposobu mówienia, który zostaje odcięty od swoich zwykłych uzasadnień (sytuacyjnych lub treściowych) i wprowadzony w kontekst przeczący jego charakterowi, dzięki czemu ulega komicznemu wyjaskrawieniu”⁵⁴. Pastisz to „dzieło plastyczne, utwór literacki lub muzyczny będący świadomym naśladownictwem stylu lub maniery innego twórcy, innej szkoły, epoki”⁵⁵. Z kolei karykatura jest „sposobem przedstawienia postaci literackiej polegającym na wyolbrzymieniu i pełnym przesady wyjaskrawieniu pewnych cech jej wyglądu zewnętrznego lub postawy wobec życia, mającym na celu ośmieszającą charakterystykę. Ponadto karykatura jest jednym z uprzywilejowanych instrumentów satyry”⁵⁶. Krócej mówiąc, w karykaturze chodzi o ośmieszenie określonej osoby, w parodii dzieła, w pastiszu zaś stylu, przy czym wszystko to odbywa się w drodze deformacji i wyolbrzymienia⁵⁷.

Kluczowe znaczenie w zakresie komentowanego artykułu ma orzeczenie TSUE z 3.9.2014 r. Sprawa dotyczyła wykorzystania cudzego utworu w ramach parodii, a Trybunał w uzasadnieniu do wyroku przyjął za istotę parodii to, że „nawiązuje ona do istniejącego utworu, jednocześnie wykazując w porównaniu z nim uchwytnie różnice, a po drugie to, że stanowi wypowiedź humorystyczną i żartobliwą”⁵⁸. Co prawda orzeczenie odnosi się tylko do samej parodii, jednakże według J. Barty i R. Markiewicza uwagami tymi można też objąć pastisz i karykaturę⁵⁹. Należy także zaznaczyć, że z punktu widzenia niniejszego opracowania, irrelevantne pozostanie, do których z tych trzech wymienionych gatunków twórczości należeć będzie mem, ponieważ od przynależności tej nie są przewidziane odmienne uregulowania prawne. Warto jednak dodać, że z przedstawionych wyżej definicji parodii, pastiszu

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ K. Grzybczyk, [w:] P. Ślęzak, Ustawa..., komentarz do art. 2 PrAutU, Legalis/el. 2017.

⁵² Dz.U. poz. 1639.

⁵³ P. Ślęzak, [w:] P. Ślęzak, Ustawa..., komentarz do art. 29¹ PrAutU, Legalis/el. 2017.

⁵⁴ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Słownik terminów literackich, Wrocław 1989, s. 344.

⁵⁵ M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego tom 2, Warszawa 1988, s. 616–617.

⁵⁶ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Słownik..., s. 215.

⁵⁷ E. Czarny-Drożdżejko, Dozwolony użytek utworów w mediach, Warszawa 2016, s. 198.

⁵⁸ C-201/13, www.eur-lex.europa.eu.

⁵⁹ J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie..., s. 116.

i karykatury wynika, że najczęściej memy będą stanowiły bądź parodię, bądź karykaturę, a granica między tymi dwoma gatunkami częstokroć może być zatarta i wywoływać trudności interpretacyjne.

Z obserwacji stron internetowych, na których przede wszystkim zamieszczane są memy, zauważyć można, że częściej będziemy mieć do czynienia z memami stanowiącymi opracowania cudzych utworów lub niebędącymi w ogóle utworami aniżeli z dziełami inspirowanymi. Konsekwencją tego jest to, że autorzy takich memów powinni uzyskać zarówno zgodę twórcy utworu pierwotnego, jak i zamieścić jego imię i nazwisko oraz tytuł utworu pierwotnego na memie. Inaczej jednak sytuacja wygląda, gdy przyjmie się, że dany mem, mimo bycia utworem zależnym, powstał w ramach parodii, pastiszu lub karykatury, wtedy bowiem zgoda, o której mowa w art. 2 ust. 2 PrAutU, nie będzie wymagana, co znacznie ułatwia wykonywanie tego rodzaju twórczości.

Co ciekawe, w doktrynie⁶⁰ przyjmuje się, że parodię, pastisz oraz karykaturę zalicza się głównie do utworów inspirowanych, ponieważ autor takiego dzieła chce przekazać coś nowego i odmiennego od tego, co było zawarte w utworze pierwotnym. Jednakże wykorzystywanie utworów inspirowanych, które przecież należą do kategorii utworów samostanowiących, nie jest obciążone ani wymogiem uzyskania zgody autora utworu macierzystego, ani obowiązkiem zamieszczenia informacji wynikających z art. 2 ust. 5 PrAutU. Wprawdzie nie wyklucza się, że twory inspirowane mogą stanowić parodię, pastisz lub karykaturę, wtedy jednak zasadniczo nie będzie potrzeby korzystania z licencji ustawowej opisanej w art. 29¹ PrAutU.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze przedmiotu podnosi się, że największe znaczenie przy zakwalifikowaniu danego wytworu intelektu jako parodii, pastiszu i karykatury będzie miał cel humorystyczny takiego dzieła. Już z samej definicji memu internetowego przyjmuje się, że ma on mieć wydźwięk humorystyczny. Bez wątplenia memy są współczesnym sposobem na komentowanie otaczającej nas rzeczywistości i stanowią przejaw wolności wypowiedzi. Ich naczelnym celem jest wyrażenie opinii w określonej sprawie, jednak memy czynią to przede wszystkim w sposób żartobliwy i prześmiewczy, dlatego też, co do zasady, można przyjąć, że mogą one stanowić rodzaje twórczości wymienione w art. 29¹ PrAutU. Według E. Czarny-Drożdziejko „przy ocenie zachowania osoby wykorzystującej cudzy utwór istotną będzie ocena zamiaru, który jej przyswiecał. Musi on bowiem podejmować eksploatację cudzego utworu w celu humorystycznym, a nie innym”⁶¹. Co więcej, E. Czarny-Drożdziejko stoi na stanowisku, że memy, które odnoszą się do działalności politycznej czy samych polityków, są dozwolone⁶². Jednak należałoby dodać, że nie tylko memy o wydźwięku politycznym będą mogły skorzystać z regulacji przyjętej w art. 29¹ PrAutU, ale wszystkie memy, które speł-

niają wymogi zawarte w powszechnie przyjętych definicjach parodii, pastiszu i karykatury.

Ustawodawca nie określił, w jaki sposób możliwe jest korzystanie z utworów na potrzeby parodii, pastiszu lub karykatury. Przyjąć zatem można, że dopuszczalny będzie wszelkiego typu użytek, a więc zarówno zwielokrotnienie danego memu, jak i jego rozpowszechnienie⁶³, czyli chociażby opublikowanie w Internecie. Zasadnicze znaczenie ma, że odpada w tym wypadku wymóg, o którym mowa w art. 2 ust. 2 PrAutU, a zatem autor memu mógłby go opublikować, nie uzyskując wcześniej zgody twórcy utworu macierzystego. Trzeba także zwrócić uwagę na brak wymogu uprzedniego rozpowszechnienia utworu, z którego korzysta się w ramach tych twórczości, co oznacza, że wykorzystane mogą być dzieła, które nie były wcześniej udostępnione. Nie ma również znaczenia, czy mem, który powstał w ramach parodii, pastiszu lub karykatury, będzie utworem w rozumieniu prawa autorskiego⁶⁴. Według TSUE „wkład własny twórcy parodii może być niewielki, a wręcz mechaniczny”⁶⁵.

Na zakończenie tej części rozważań trzeba dodać, że art. 29¹ PrAutU powinno interpretować się możliwie szeroko⁶⁶. Już najmniejszą ingerencją w dany utwór, np. dopisanie żartobliwego komentarza, uznać można za pastisz, parodię lub karykaturę⁶⁷. Dlatego też nawet tzw. szablonowe memy, które nie będą utworami, mogą skorzystać z regulacji zawartej w art. 29¹ PrAutU, a tym samym nie będzie konieczne uzyskanie zgody na ich publikację.

Podsumowanie

Podjęta w niniejszej pracy analiza z pewnością nie wyczerpuje całokształtu problematyki związanej z memami internetowymi. Skupiając się jednak na aspektach związanych z prawem autorskim, a w szczególności związanych z samym utworem, przyjąć można, że opracowanie w całości omówiło tę tematykę. Opierając się na dotychczasowych ustaleniach, należy przyznać, że mem internetowy stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego, jeśli tylko spełnia ustawowe przesłanki, głównie zaś przesłankę indywidualności i twórczości. Nie można bowiem wykluczyć, że grafika, która powstanie wskutek modyfikacji innego utworu, będzie na tyle oryginalna, że zostanie uznana za dzieło. W uzasadnieniu wyroku SN z 19.2.2014 r. stwierdzono, że „przejawem działalności

⁶⁰ E. Czarny-Drożdziejko, *Dozwolony...*, s. 200; J. Bleszyński, *Prawo...*, s. 112.

⁶¹ E. Czarny-Drożdziejko, *Dozwolony...*, s. 204.

⁶² *Ibidem*, s. 197.

⁶³ *Ibidem*, s. 205.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 206; K. Gienas, [w:] E. Ferenc-Szydelko (red.), *Ustawa...*, komentarz do art. 29¹ PrAutU, Legalis/el. 2016.

⁶⁵ Zob. wyrok TSUE z 3.9.2014 r., C-201/13, www.eur-lex.europa.eu.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

twórczej jest będący wynikiem samodzielnego wysiłku autora rezultat, różniący się od innych rezultatów, a indywidualny charakter dzieła wyraża się w tym, że odbiega ono od innych przejawów podobnego działania w sposób świadczący o jego swoistości i niepowtarzalności⁶⁸.

Memy internetowe mogą stanowić zarówno utwory samoistne, jak i niesamoistne, co w drugim przypadku powoduje powstanie obowiązku z art. 2 ust. 2 i 5 PrAutU. Jednak wśród memów publikowanych w Internecie trudno znaleźć takie, które spełniałyby wyżej wymienione oczekiwania ustawodawcy. Z pewnością przyczyną tej sytuacji jest nieświadomość użytkowników Internetu, którzy swoim działaniem nieumyślnie naruszają prawo autorskie, nie uzyskując zgody autora utworu pierwotnego ani nie powołując jego imienia i nazwiska oraz tytułu utworu. Mimo istniejących naruszeń zastanawiający pozostaje brak, przynajmniej na razie, poruszania tej tematyki w orzecznictwie. Dzieje się tak z kilku powodów. Po pierwsze, informacje, dane, zdjęcia czy właśnie memy publikowane w Internecie nie zawsze mają na celu przyniesienie korzyści osobie publikującej, stąd też nie dba ona o zastrzeżenie swoich praw autorskich. Ponadto trudność w egzekwowaniu swoich praw wynika z anonimowości, jaką przyjmują użytkownicy Internetu, oraz z charakteru memów, które są powielane przez nieokreśloną liczbę osób. Memy internetowe stanowią swojego rodzaju *novum*. Do tej pory niespotykane było zjawisko, aby jedna baza utworu była na

tak szeroką skalę przerabiana i masowo wykorzystywana, co powoduje, że nie wiadomo jak, z punktu widzenia prawa, z takiego rodzaju twórczością powinno się obchodzić.

Podkreślić trzeba, że nowelizacja prawa autorskiego w kontekście art. 29¹ PrAutU była jak najbardziej zasadna i pozwoliła na szerszą realizację konstytucyjnej zasady wolności wypowiedzi. W konsekwencji publikowanie memów, co do zasady, stało się dozwolone i znacznie ułatwia rozwój tego rodzaju twórczości. Nie do końca jednak wiadomo, jak sądy będą podchodzić do tego typu ingerencji w prawa autorskie twórcy utworu macierzystego i czy rzeczywiście tworzenie memów w ramach parodii, pastiszu i karykatury uzna się za całkowicie dozwolone. Osobnej analizie podlega także, czy memy powinny stanowić zupełnie odrębną kategorię utworów, czy jednak powinniśmy je rozpatrywać według już znanych nam nazw, jak pastisz, parodia oraz karykatura.

Kończąc rozważania podjęte w niniejszym opracowaniu, należy jeszcze raz podkreślić, że nie ma ogólnych zasad, według których można klasyfikować memy. Stąd też rozsądnym rozwiązaniem wydaje się każdorazowe i indywidualne badanie i interpretowanie spotkanej w Internecie grafiki, a jak słusznie zauważa J. Barta i R. Markiewicz – przedmiot prawa autorskiego sprawia wiele kłopotów, nawet fachowcom⁶⁹.

⁶⁸ V CSK 180/13, Legalis.

⁶⁹ J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie..., s. 25.

Słowa kluczowe: cyberkultura, memy internetowe, memy, utwór, utwór zależny, utwór samoistny, prawo autorskie, ochrona prawa autorskich.

Characteristic of internet memes in the scope of certain aspects of the Polish copyright law

In this paper the author presents relatively new phenomenon of the internet memes in the scope of their relevance in view of the Polish copyright law. In relation to law regulations internet memes raise many interpretative doubts. So far, the subject has not been a matter of a separate analysis regarding copyright law. For the time being, one cannot find such term in judicature. In particular, the subject of analysis is the term, nature and structure of internet memes along with their potential classification as a work in view of the Polish copyright law. This paper raises problematic aspects of multifaceted nature of internet memes as a work. The author demonstrates results of granting internet memes a copyright protection, focusing on consequences of the amended regulation on travesty, pastiche and caricature.

Key words: cyber-culture, internet memes, memes, work, derivative work, autonomous work, copyright, copyright protection.

